

Sygn. akt III Ca 993/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 20 kwietnia 2015 r., sygn. akt II C 655/13

### **1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 2 o tyle, że ponad należności zasądzone w punkcie 1 zasądza od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 1450 zł (tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2013 roku;**

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 821 zł (osiemset dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie 4 poprzez jego uchylenie;**

d) **w punkcie 5 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 892,98 zł (osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 163 zł (sto sześćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

**3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach 318,57 zł (trzysta osiemnaście złotych i pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 4.062,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Dochodzona należność stanowiła odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej w pojeździe powoda. Za naprawienie szkody pozwany odpowiadał jako ubezpieczyciel na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia typu autocasco. Według powoda szkoda całkowita wynosiła 6.400 złotych, podczas gdy pozwany wypłacił 2.337,50 złotych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności jak i tego, że wyliczenie odszkodowania powinno nastąpić metodą tzw. szkody całkowitej. Wskazał, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 7.800 złotych z kolei wartość pozostałości to 5.462,50 złotych, zatem roszczenie powoda zamykało się kwotą 2.337,50 złotych. Podniósł, że wartość pozostałości ustalił na podstawie rzeczywistej oferty zakupu pojazdu w stanie uszkodzonym złożonej na specjalistycznej platformie internetowej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2.612,50 złotych z ustawowymi odsetkami od 4 marca 2013 roku, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych stosunkowo je rozdzielając.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 27 stycznia 2013 roku doszło do kolizji w wyniku której uległ uszkodzeniu marki A. (...) nr rej. (...) stanowiący własność O. K.. Ten zawarł z pozwanym umowę dobrowolnego ubezpieczenia autocasco z sumą ubezpieczenia 10.000 złotych brutto. Zakres odpowiedzialności pozwanego ustalony został w Ogólnych Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych (OWU). Zgodnie z §3 pkt 55 OWU za szkodę całkowitą uznaje się – uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty naprawy ustalone według zasad określonych w §18 ust 2 albo §28 ust 2 przekraczają 70% wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania. Z kolei zgodnie z treścią §18 ust. 4 OWU „w przypadku powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów).”

Sąd Rejonowy ustalił też, że umową cesji z 4 lutego 2013 roku O. K. przeniósł wszelkie roszczenia z tytułu prawa do odszkodowania za opisaną szkodę na powoda.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana uznała, iż zakres szkód w pojeździe wyczerpuje przesłanki szkody całkowitej w rozumieniu zapisów OWU i z tego tytułu wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 2.337,50 złotych. Według pozwanego wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 7.800 złotych. Celem oszacowania wartości pozostałości pozwany przedstawił na specjalnej platformie internetowej ofertę sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym a najkorzystniejsza zaoferowana cena wyniosła 4.750 złotych.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 9.700 złotych, zaś wartość pozostałości 4.750 zł. Wobec tego szkoda całkowita wynosiła 4.950 zł.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, że między stronami sporna była metodologia wyceny szkody całkowitej. W tym aspekcie Sąd pierwszej instancji miał na względzie zapis §18 ust. OWU zgodnie z którym w przypadku powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części. Nadto przytoczył wnioski biegłego, który w

złożonej opinii wskazał, że najbardziej uzasadnioną formą ustalenia wartości rynkowej pozostałości tzn. uszkodzonego pojazdu, jest właśnie wystawienie takiego pojazdu na internetową aukcję, w wyniku której uzyskuje się bezsporna informację, jaka kwotę można w istocie uzyskać na rynku za dany obiekt. Stosowanie wszelkich metod obliczeniowych jest tylko teoretycznym szacowaniem wartości i wynik takiego działania w różnym stopniu (zarówno na plus jak i minus) może różnić się od rzeczywiście otrzymanej ceny (...)

Dalej Sąd Rejonowy powołał art. 805§1 k.c. i wywiódł, że w świetle powyższego przepisu oraz zapisów OWU oraz mając na uwadze powyższe ustalenia biegłego, żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 2.612,50 zł. Stanowiło to różnicę pomiędzy wyliczoną przez biegłego kwotą szkody całkowitej wynoszącej 4.950,00 zł (9.700,00 zł – 4.950,00 zł), a wypłaconym dotąd odszkodowaniem w kwocie 2.337,50 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach wskazał na art. 817 § 1 i 2 kc oraz § 75 ust. 1 OWU zgodnie z którymi ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, które bezspornie pozwana przyjęła w dniu 01.02.2013 r. , co obligowało do wypłaty świadczenia do dnia 3 marca 2013 roku.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach powołał art. 100 k.p.c. zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania wniósł powód zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego sprawy i uznanie, że wycena uszkodzonego pojazdu przy uwzględnieniu wyników aukcji internetowej jest wiążąca, gdy strona powołująca się na taką aukcję nie przedstawiła dowodów na fakt jej przeprowadzenia,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda dotyczących ustalenia wysokości szkody przez biegłego na podstawie programu eksperckiego A. lub E.,

- art. 232 k.p.c. poprzez jego nieuwzględnienie i niezastosowanie w sprawie, co skutkowało uznaniem twierdzeń strony pozwanej o przeprowadzeniu aukcji internetowej za udowodnione pomimo braku dowodów,

- art. 805§1 pkt 2 k.c. poprzez uznanie, że pozwany ma prawo spełnić świadczenie w niższej wysokości niż wartość szkody,

- art. 3 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1026 ze zm.) przez uznanie, że pozwany ubezpieczyciel miał prawo organizowania aukcji internetowej dotyczącej zbycia pojazd bez zgody właściciela pojazdu,

- §18 ust. 5 łączących strony OWU poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że upoważniał on pozwanego do ustalania wysokości szkody poprzez odniesienie do wyników hipotetycznie przeprowadzonej aukcji internetowej,

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie ma obowiązku dowodzenia, że pojazd był zaoferowany do sprzedania na portalu aukcyjnym i taka aukcja była organizowana,

- art. 6 k.c. poprzez pozbawienie strony powodowej możliwości wykazania swoich racji za pomocą dowodu z opinii biegłego.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenie ponad zasądzoną należność dalszej kwoty 1.450 złotych z ustawowymi odsetkami od 4 marca 2013 roku oraz odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach, a także zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Nadto domagał się uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości szkody w pojeździe przy wykorzystaniu systemu eksperckiego A. lub E..

Po przeprowadzeniu tego dowodu powód rozszerzył żądanie pozwu domagając się zasądzenia – ponad żadaną dotychczas należność – dalszej kwoty 900 złotych z ustawowymi odsetkami od 22 marca 2013 roku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Co do zasady określonej w art. 383 k.p.c., w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Wyjątkowo jest to możliwe w razie zmiany okoliczności – wówczas można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Niewątpliwie wyjątki te nie wystąpiły w sprawie.

Wobec tego Sąd Okręgowy rozszerzenie powództwa dokonane przez powoda w postępowaniu odwoławczym uznał za niedopuszczalne, co sprawiało, że przedmiotem postępowania mogły być jedynie pierwotne roszczenia, których dotyczyła apelacja.

W tym aspekcie, działając na zasadzie art. 391 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał za zasadne uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z uzupełniającej opinii ustanowionego w sprawie biegłego celem oszacowania metodą obliczeniową przy zastosowaniu właściwych taryfikatorów wartości pojazdu po szkodzie.

Ze sporządzonej i niekwestionowanej przez strony opinii wynikało, że wartość rynkowa pojazdu z uwzględnieniem instalacji (...) wynosiła przed szkodą 9.700 złotych zaś po szkodzie 2.400 złotych z kolei wartość ta bez uwzględnienia instalacji (...) wynosiła przed szkodą 9.000 złotych zaś po szkodzie 2.300 złotych (opinia uzupełniająca k. 169 -170). Sąd Okręgowy uznał przy tym, że umową ubezpieczenia nie była objęta instalacja (...) stanowiąca dodatkowe wyposażenie uszkodzonego pojazdu. Okoliczność ta nie wynikała bowiem z polisy, gdzie w pozycji „opis stanu pojazdu” instalacja (...) nie została wymieniona (polisa k. 14).

W pozostałej części, to jest co do faktów zawarcia umowy ubezpieczenia auto – casco, daty zdarzenia z którego wyniknęła szkoda, faktu i daty zawarcia umowy cesji przenoszącej roszczenia z tego tytułu na powoda, daty zgłoszenia szkody pozwanemu, zaistnienia tzw. „szkody całkowitej” oraz wysokości wypłaconego powodowi odszkodowania, Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Zarzuty apelacji, zarówno te dotyczące naruszeń prawa procesowego jak i materialnego, zmierzały w istocie do podważenia zastosowanej przez Sąd Rejonowy oraz pozwanego metodologii wyceny tzw. wraku, to jest wartości pozostałości zbywalnych pojazdu w stanie kompletnym uszkodzonym po kolizji. Zatem Sąd Okręgowy uznał za wystarczające łączne odniesienie się do nich.

Po dokonaniu przez Sąd Okręgowy uzupełniających ustaleń faktycznych rozstrzygnięcie, czy wysokość szkody w pojeździe określić należy na podstawie powoływanej przez pozwanego oferty zakupu wraku, czy też na podstawie dokonanych przez biegłego w opinii uzupełniającej wyliczeń, pozostawało w istocie w zakresie prawa materialnego albowiem sprowadzało się do oceny zakresu obowiązku naprawienia szkody na gruncie łączącej poszkodowanego i powoda umowy ubezpieczenia.

Rozwijając ten wątek przede wszystkim należało mieć na względzie, iż wyceny dokonywanej w oparciu o ofertę sprzedaży pojazdu nie przewidywały wprost OWU precyzujące obowiązki stron umowy.

W okolicznościach faktycznych sprawy zaznaczenia wymagało, że treść §18 pkt 4 OWU wskazywała, iż wartość szkody całkowitej odpowiadała wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową

pozostałości z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość pozostałości ustalana jest indywidualnie zależnie od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części.

OWU nie definiowały przy tym pojęcia „wartości rynkowej pozostałości” a jedynie wskazywały, że wartość ta jest ustalana indywidualnie.

Zatem dla zdefiniowania tego pojęcia należało odwołać się do celu umowy ubezpieczenia w kontekście kształtowania praw i obowiązków ubezpieczonego w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, a to zgodnie z art. 65§2 k.c. i przy uwzględnieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. Celem umowy ubezpieczenia jest naprawienie szkody w majątku ubezpieczonego. Podstawowym przepisem wskazującym zakres obowiązku naprawienia szkody jest art. 363 k.c. Stosownie natomiast do treści art. 363§2 k.c. przyjąć trzeba, że w zakresie ustalania obowiązku odszkodowawczego przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen, które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu. Oczywiście, jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić, jednakże podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności. Podstawą ustalenia wartości powinna być średnia cen. Nieuzasadnionym jest przyjmowanie różnych sposobów określania wartości takich samych rzeczy, w zależności od tego, czy są przeznaczone do normalnego używania i korzystania przez właściciela, czy też są przeznaczone do zbycia (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57). Wynika z tego, że również na gruncie OWU będących przedmiotem oceny w rozpoznawanej sprawie, za wiążącą strony należy przyjąć należało wycenę wartości pozostałości dokonywaną na podstawie przeciętnych cen, nie zaś ceny jaka wynikała z oferty sprzedaży pojazdu powoda, która to cena mogła zostać zaoferowana z zupełnie przypadkowych przyczyn. Wszak podmiot, który zaoferował cenę mógł być zainteresowany zakupem pojazdu powoda ze szczególnych pozaekonomicznych względów; po wtóre mógł on nie znać rzeczywistego stanu technicznego pojazdu. Nie sposób było zatem przyjmować za wiążącą strony wyceny dokonanej na podstawie tejże oferty.

Tymczasem, wycena sporządzona przez biegłego w opinii uzupełniającej złożonej w postępowaniu odwoławczym, dokonana została na podstawie rzetelnej ewidencji uszkodzeń i stanowiła kalkulację wartości pozostałości zgodną z §18 ust. 4 OWU, to jest odpowiadającą wartości rynkowej, ustalonej indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym sprawę uznał, że właśnie ta wycena była miarodajna dla ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym i nie mogła jej zastąpić wycena dokonana na podstawie oferty zakupu wraku.

Wobec tego skoro wartość pojazdu (bez instalacji (...)) przed szkodą wynosiła 9.000 złotych, a wartość pozostałości wynosiła 2.300 złotych, to szkoda całkowita równa była kwocie 6.700 złotych. Na poczet tej należności pozwany wypłacił 2.337,50 złotych, co sprawiało, że powód jako nabywca wierzytelności, zgodnie z art. 509§2 k.p.c., był uprawniony do dochodzenia dalszego odszkodowania w kwocie 4.362,50 złotych. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód domagał się jednak kwoty niższej, a to 4.062,50 złotych. Uwzględniając zatem należność zasądzoną przez Sąd Rejonowy tj. 2.612,50 złotych oraz wynikający z art. 321§1 k.p.c. zakaz orzekania ponad skutecznie zgłoszone żądanie, zasadnym było zasądzenie dalszego odszkodowania w kwocie 1.450 złotych (4.062,50 - 2.612,50), a to na podstawie art. 805§1 k.p.c. oraz §18 ust 4 OWU.

O odsetkach od zasądzonej w postępowaniu odwoławczym należności Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817§2 k.c. i §75 OWU, przy uwzględnieniu, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 1 lutego 2013 roku.

Konsekwencją tej zmiany musiało być przyjęcie, że powód uległ tylko co do nieznaczonej części swojego roszczenia (tj. co do odsetek za dwa dni) i w konsekwencji obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu na jego rzecz przez pozwanego całych kosztów procesu, a to na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Koszty te obejmowały po stronie powoda opłatę od pozwu (204 złote), opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 złotych) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (600 złotych), zgodnej z §6 pkt 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490).

Nadto, na zasadzie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. należało obciążyć pozwanego w całości kosztami sądowymi obejmującymi wydatki na czynności biegłego, poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu pierwszo instancyjnym do kwoty 892,98 złotych.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wobec tego, że apelacja okazała się zasadna w całości. Zasądzona tym tytułem od pozwanego na rzecz powoda należność obejmowała poniesioną opłatę od apelacji (73 złote) oraz wynagrodzenie pełnomocnika wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (90 zł) zgodnej z §6 pkt 2 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym, obejmującymi wydatki na czynności biegłego (318,57 złotych) obciążono pozwanego, zgodnie z art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust 1 cytowanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

SSR del. Łukasz Malinowski SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak